

# NIE MA WROGÓW

## GLOBALNE FORUM WSPÓŁPRACY

### *Uwagi wstępne do eseju Adi Da „Nie ma Wrogów”*

W poniższym eseju, Przyjaciel-Świata Adi Da wzywa do nowego globalnego procesu, który dałby „siłę rządzącą” zasadzie uprzedniej jedności. Można zapytać, a jak do tego dojdzie? Wymaga to, jak sam mówi, „narzędzia”, które pozwoliłyby na to, by ludzkość całego świata mogła zorganizować się sama i stać się samo-rządzą. Ten dopiero-do-zrealizowania instrument nazwał „Globalnym Forum Współpracy”.

Konieczność takiego Globalnego Forum Współpracy wynika stąd, że żadna z obecnie istniejących organizacji globalnych nie jest wyposażona tak, by skutecznie radzić sobie ze złożonością sytuacji na świecie. Globalne organizacje, które powstały po II Wojnie Światowej takie jak ONZ, nie są w stanie skutecznie funkcjonować dla dobra ogółu z uwagi na dominujący paradygmat, który polega na tym, że odrębne partie negocjują porozumienia, które w maksymalny sposób faworyzują ich własne interesy. Tym samym, globalne dobro (zarówno ludzkie jak i nie-ludzkie) jest podporządkowane celom odrębnych części.

W obecnym świecie ludzie albo cierpią w tej sytuacji, albo ją wykorzystują, albo i jedno i drugie. Dlatego konieczna jest zmiana świadomości, z podejścia odrębności i konkurencji, do podejścia biorącego odpowiedzialność za całość.

W tym eseju, i (bardziej szczegółowo) w swojej książce Not-Two Is Peace, Adi Da opisuje w jaki sposób, Globalne Forum Współpracy będzie wyrazem „każdego-i-wszystkich-razem”, - rozumiejąc przez to wyjątkową siłę i potencjał ludzkości, kiedy się obudzi i stanie się świadoma samej siebie jako jedna rodzina, a nawet jeden „system”, istniejący w jedności z (i odpowiedzialny za) całość systemu Ziemi.

Takie Globalne Forum Współpracy dostarczyłoby strukturę instytucjonalną, zdolną wdrażać w życie prawdę uprzedniej jedności jako zasadę działania, i w ten sposób, przywracać w systemie Ziemi (ludzkim i nie-ludzkim) naturalną zdolność do samo-naprawy i samo-organizacji. Podsumowując, Globalne Forum Współpracy zajmowałoby się sprawami, które dotyczą całej zbiorowości ziemi - poprzez oparty na współpracy globalny proces samorządności prowadzony w imieniu ludzkości całego świata.

—Carolyn Lee

# NIE MA WROGÓW

Adi Da

Wzorzec polityki światowej, który był dramatyzowany z coraz większą intensywnością na przełomie dziejów i z najbardziej niszczącymi skutkami w XX wieku, z dwoma niszczycielskimi wojnami światowymi i wieloma innymi wojnami aż do dnia dzisiejszego, - oparty jest na idei i wzorcu opozycji biegunowej. Stąd też, powszechna metoda polityczna polega albo na wzajemnej konfrontacji przeciwnych stron, albo (w innych przypadkach) na staraniach zmierzających do wypracowania wspólnego porozumienia.

Jak powiedział Abraham Lincoln, „Dom podzielony nie może się ostać”. Jeżeli system światowy jest oparty na przeciwieństwach, to nieuchronnie ulegnie samo-zniszczeniu, tworząc chaos wzdłuż linii podziału (lub wzajemnej opozycji).

W przeszłości podejmowano (i bez wątpienia, nadal podejmowane będą) starania w celu wypracowania jakiegoś globalnego porozumienia (albo pokoju na świecie), poprzez wzajemne zbliżenia przeciwnych stron. Wysiłki te nieuchronnie skazane są na niepowodzenie. Tego rodzaju starania nie mogą się powieść. Z perspektywy ludzkich zachowań jest to po prostu nie możliwe, by w ten sposób osiągnąć sukces.

Jedności nie można osiągnąć przez łączenie przeciwieństw. Jedność jest uprzednim stanem, stanem, który zawsze już jest. Uprzednia jedności sprawia, że wszystkie przeciwieństwa tracą rację bytu. Stąd, to uprzednia jedności musi być wcielana w życie, a nie w dalszym ciągu stosowanie wzorców opartych na przeciwieństwach.

Sytuacja na całym świecie rozwinęła się do tego stopnia, że nie można spodziewać się niczego innego, jak tylko globalnego załamania, do którego nieuchronnie doprowadzi opozycja. Dlatego też, teraz jest krytyczny moment, w którym trzeba zatrzymać grę przeciwieństw w sferze polityki światowej. Gra przeciwieństw musi być zastąpiona przez politykę uprzedniej jedności, prowadzoną przez Globalne Forum Współpracy w imieniu każdego-i-wszystkich-razem. To absolutna konieczność. W przeciwnym razie, gra biegunowych przeciwieństw doprowadzi do całkowitego zniszczenia.

Zasada uprzedniej jedności odnosi się do wszystkich ludzkich przedsięwzięć, a nawet do integralności ciała czy osobowości ludzkiej. Jedność nie jest wynikiem gry przeciwieństw. Jedność jest stanem poprzedzającym wszystko inne.

Kiedy jedność (lub niepodzielność) jest zasadą życia i podstawą ludzkiego istnienia i działania, rezultatem zawsze jest jedność. Jeśli wychodzi się z założenia podziałów (lub opozycji) rezultatem będzie więcej podziałów. Jest to prawo absolutne. Zrozumienie tego prawa daje całkowitą jasność odnośnie tego czym jest właściwe działanie i prawe życie.

Moje wystąpienie dotyczące wszelkich ludzkich spraw - z konieczności zawiera również to, co mam do powiedzenia o światowej polityce, - i opieram je na fundamentalnej zasadzie, która

brzni: Rzeczywistość Sama w Sobie jest uprzednią jednością. Rzeczywistości Sama w Sobie jest niepodzielna i bez-ego. Dlatego życie musi być prowadzone zgodnie z Naturą Samej Rzeczywistości.

To absolutne prawo jest podstawą do rozwiązania wszystkich problemów ludzkości. W Gandhiego rozumieniu, i w jego języku, to „siła-duszy“, albo „siła-prawdy”.<sup>1</sup> Siła uprzedniej jedności musi być siłą napędową całego politycznego wysiłku. Prawo uprzedniej jedności określa kierunek działania, w którym (z konieczności) każdy-i-wszyscy-razem mają swój udział. Wymaga to wcielenia w życie mocy uprzedniej jedności, a nie poszukiwania jedności. Takie jest prawo. I to prawo musi być rządzącą zasadą działań politycznych.

W jaki sposób ludzkość powinna poradzić sobie ze światową sytuacją? Wcielając w życie zasadę uprzedniej jedności. W tym celu wymagane jest odpowiednie narzędzie. Tym narzędziem jest Globalne Forum Współpracy. Globalne Forum Współpracy musi odrzucić prowadzenie wszelkich politycznych rozgrywek opozycji w świecie, wszelkich konfliktów państwowych, wszelkich wysiłków taksowania jednych obozów państw narodowych przeciw innym takim jednostkom w próbie osiągnięcia zwycięstwa jednych nad drugimi - jednej religii nad inną religią, jednego państwa narodowego (lub grupy państw narodowych) nad innym państwem narodowym (lub grupą państw narodowych), i tak dalej.

Wszystkie te wysiłki, aby pokonać domniemanego przeciwnika są szaleństwem. Ludzie nie mogą sobie pozwolić by dalej tak postępować. Ludzkość musi tego zaprzestać.

Teraz ludzkość znalazła się w decydującym momencie w historii, żeby z tym skończyć, ponieważ rezultatem tego szaleństwa nie może być nic innego, jak tylko totalne zniszczenie. Doprawdy, nie ma innego wyboru.

Każdy, kto słucha tego, co mam do powiedzenia na ten temat zrozumie, że musi nastąpić aktywna akceptacja tej wiedzy na każdym poziomie ludzkiego życia, włącznie ze wszystkimi zagadnieniami związanymi ze sprawami polityki globalnej i ochroną środowiska. Wszystko, w wymiarze ludzkim musi być rozwiązywane na bazie wprowadzenia w życie zasady uprzedniej jedności, poprzez instrumenty, które biorą pod uwagę każdego-i-wszystkich-razem. Jest to w istocie kwestia wprowadzenia w życie prawa-Prawdy (lub prawa-Rzeczywistości) uprzedniej jedności. A do tego potrzebne jest narzędzie, nie tylko słowa.

Nie chodzi tu o łączenia zbiorowości różnych grup, takich jak organizacje rządowe i organizacje pozarządowe, tak by każde z nich miały swój głos, i tym samym mogły dalej rozgrywać chaos opozycji. Nie ma czasu na nic z tych rzeczy. Potrzebny jest inny instrument - i każdy-i-wszyscy-razem muszą na ochotnika podjąć się tego wyzwania jakim jest rozpoczęcie wspólnego działania.

Ludzkość musi obudzić się do jej naturalnej i wrodzonej jedności jako całości, a nie prowadzić rozgrywek wokół ewentualnych różnic. Ludzie muszą zrozumieć mądrość uprzedniej jedności i wprowadzać ją w życie poprzez odpowiedni instrument, który jest z gruntu uczciwy i prawy. Dlatego konieczne jest podjęcie natychmiastowego działania związanego z powołaniem do życia Globalnego Forum Współpracy.

---

<sup>1</sup> Używane przez Gandhiego słowo "satyagraha", często tłumaczone jako "siła-duszy" albo "siła-prawdy", wskazuje na Gandhiego upór, że siła prawdy może (i powinna) być używana jako środek do dokonywania zmian bez użycia przemocy.

Wszędzie tam, gdzie działania podejmowane są w opozycji do sił lub podmiotu, który uważany jest za przeciwnika, a nawet wszędzie tam, gdzie jedynie przyjmuje się strategię opozycji w stosunku do przeciwnika, wysiłki nie powiodą się. Być może przyniesie to pewne zmiany, ale ostatecznie wszystko pozostanie tak, jak było, ponieważ to rozłam jest tutaj zasadą wyjściową.

Podobnie, każda strategia, opracowana w opozycji do jakiegokolwiek siły z pewnością nie powiedzie się. Jediną zasadą, jaka może być skuteczna politycznie jest taka, w której nie będzie przeciwnika, ani starań zmierzających do wypracowania strategii pokonania przeciwnika - zasadniczo jest to polityka bez walki. Właściwa polityka ludzkości polega na ustanowieniu albo umocnieniu i wprowadzeniu w życie zasady uprzedniej jedności.

Ten rodzaj aktywizmu nie zakłada przeciwnika. Nie pociąga za sobą samo-podziału. W konsekwencji, nie zawiedzie. Natomiast cokolwiek zakłada swój własny podział w konsekwencji będzie zawodzić. I przyniesie tylko więcej rozłamów. Dlatego też jedynym rodzajem działań politycznych, które mogą potencjalnie osiągnąć ostateczny sukces jest aktywizm na podstawie: (1) założenia uprzedniej jedności, (2) poprzez odpowiedni instrument wprowadzenie w życie prawa uprzedniej jedności.

Nie ma nikogo „innego”. Nie ma przeciwnika. Globalne Forum Współpracy jest środkiem na pominięcie wszystkich opozycji, wszystkich przeciwnych stron, i wszystkich rozgrywek, które opierają się na grze przeciwieństw. Należy założyć, że nie ma opozycji, nie ma wrogów, nie ma przeciwników do pokonania. Jest po prostu niepodważalny fakt uprzedniej jedności. Działania na tej podstawie to prawdziwa polityka.

Do tego musi doprowadzić Globalne Forum Współpracy i globalna forma działania o jakiej mówię. I oto sposób w jaki musi funkcjonować: żadnych wrogów, żadnych rozgrywek w opozycje i (dlatego) żadnych strategii w odniesieniu do domniemanego przeciwnika - nic z tych rzeczy.

U podstaw takiego działania leży głęboka prawda, rzetelne założenie nie-odrębności, ale uprzedniej jedności, nie przeciwnika, nie wewnętrznego rozłamu. Na tym polega jedyna odpowiednia i skuteczna strategia. To nie strategia nowych celów. To jest kwestia wprowadzenia w życie uprzedniej rzeczywistości, a nie szukanie innej rzeczywistości. Tym jest to szczególne zrozumienie, które jest źródłem wszelkiej prawdziwej mądrości.

Gdy mówię o polityce, rozpatruję ją w kontekście ludzkości-jako-całości, a nie pod kątem okoliczności, które są negatywne, pełne przeciwieństw, wynikające z chęci osiągnięcia pewnego rodzaju zwycięstwa w stosunku do drugiej strony, lub przeciwnika czy wroga. Główne założenie Globalnego Forum Współpracy, że wróg nie istnieje jest koniecznością. Globalne Forum Współpracy musi z natury rzeczy obejmować wszystkich. A do tego potrzebna będzie dyscyplina, ponieważ ludzie pod wpływem istniejących nawyków będą nadal mieć tendencję do wyrażania przeciwnych poglądów, odmiennych nastawień i po prostu chęci do siedzenia i bez końca obradowania. Żadne tego rodzaju dyskusje nie powinny mieć miejsca. To nie ma nic wspólnego z Forum.

Nie istnieje nic innego tylko Sama Rzeczywistość - uprzednia całość, niepodzielna całość. To jest podstawą wszelkich prawych działań. Całokształt ludzkiej działalności musi opierać się na rozumieniu tego faktu.

W jednej z Upaniszad, mówi się, że wszędzie tam, gdzie jest „drugie”, pojawia się lęk.<sup>2</sup> Wystarczy że zakłada się „różnicę”, wystarczy, że przyjmuje się odrębność, wystarczy, że uznaje się kogoś za przeciwnika, a natychmiast pojawia się lęk, albo skłonności separatystyczne, potrzeba samoobrony, podział wewnętrzny. Nie-zakładanie istnienia „innego” jest kluczową zasadą, która zwróci ludzkości wolność. Wszędzie tam, gdzie nie zakłada się „innego”, budzi się Prawda.

Takie jest znaczenie tytułu książki *Not-Two Is Peace (Nie -Dwoje Jest Pokojem)*. To, co opisuję w tej książce nie jest jedynie metodą poszukiwań pokoju. Wszelka dwojakość jest dążeniem do celu - w tym również celu, jakim jest pokój, którego idealiści chcą znaleźć pewnego dnia. To co ja proponuję to nie idealizm. Raczej jest to perfekcyjny realizm w stosunku do polityki i w stosunku do każdej innej dziedziny ludzkiego życia. Taki realizm polega na usilnym nie-zakładaniu „innego” i „problemu”. Taki realizm jest założeniem „nie-dwoje” - całkowicie przyjętym i stanowiącym podstawę działania. Cechą charakterystyczną takiego działania już jest jedność - nie dążenie do jedności, ale - Jest-ność (Obecność jedności).

Tym jest właściwa podstawa wszelkiej ludzkiej działalności. W istocie, to podstawa właściwego działania w każdej dziedzinie ludzkiego życia. Zrozumienie tego wyjaśnia, jak przywrócić porządek, teraz i w przyszłości. To metody-Mądrości, które mogą (i muszą) być stosowane w przypadku każdego ludzkiego procesu. Dlatego odnosi się to do wszystkiego, - włącznie z najbardziej inkluzywną ze wszystkich możliwości, jaką jest właściwe funkcjonowanie ludzkości-jako-całość.

Jest to wezwanie do wszystkich, by obudzić się do wrodzonej wiedzy. Nie chodzi o to, by apełować do ludzi jako ego, lub po prostu starać się zebrać wszystkich razem, ze wszystkimi ich różnicami, tylko po to by prowadzić rozmowy. Nie chodzi o nic takiego. Chodzi o całkowite pominięcie tego rodzaju działań, bo to wszystko zawiedzie. To strata czasu, a nie ma chwili do stracenia. To jest wezwanie do każdego, o uznanie w każdym z nas, wrodzonej intuicji- Prawdy (lub intuicji-Rzeczywistości), a nie odwoływanie się do ludzi jako konsumentów-ego i wysoko postawionych -ego.

Zasada niestosowania przemocy jest idealistyczną zasadą mówiącą o tym, jakie podjąć działania w stosunku do przeciwnika. Ja nie o tym mówię. Zasada „Nie-Dwoje Jest Pokojem” nie jest strategią, w stosunku do przeciwnika. W rzeczywistości, jest czymś dokładnie odwrotnym. Tak więc zasada „Nie-Dwoje Jest Pokojem” nie jest jedynie zasadą niestosowania przemocy, pomimo tego, że z natury rzeczy i w całej swej istocie opiera się na niestosowaniu przemocy. W gruncie rzeczy, zasada „Nie-Dwoje Jest Pokojem” polega na nie stosowaniu żadnych metod, które z założenia konstruowane są jako działania w stosunku do przeciwnika.

Wszystkie działania prowadzone w stosunku do przeciwnika, nawet jeśli na pozór pokojowe, są w pewnym sensie formą przemocy. I to trzeba zrozumieć. Każda walka z przeciwnikiem jest rodzajem agresji, nawet jeśli odbywa się bez użycia środków przemocy.

---

<sup>2</sup> W tłumaczeniu Radhakrishnana Brhadaranyaka Upanishad, to zdanie brzmi: " Lęk powstaje, gdy istnieje coś drugiego", (polskie tłumaczenie M. Kudelska) gdzie "drugi" jest użyte w znaczeniu " inny". [ S. Radhakrishnan, ed., *The Principal Upanishads* (Atlantic Highlands, NJ: Humanities Press, 1992), 164]. Polskie wydanie M. Kudelska, wydanie II, *Upaniszady*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004, s. 66.

Zasada „Nie-Dwoje Jest Pokojem” (z Globalnym Forum Współpracy jako instrument) jest czymś zupełnie innym i nie polega na usilnych zmaganiach w stosunku do przeciwnika. Polega to na tym, że każdy-i-wszyscy-razem mają możliwość samo-realizacji, samo-rządzenia, samo-naprawy, samo-organizowania się, bez sprzeciwiania się czemukolwiek. To każdy-i-wszyscy-razem doprowadzają samych siebie do porządku, do czego niewątpliwie dojdzie, gdy przeszkody, które uniemożliwiają proces samo-organizacji zostaną usunięte.

Tak więc, to opozycje uniemożliwiają proces samo-organizowania. Idea „różnic” jest tym, co powstrzymuje ludzkość od samo-organizowania i samo-naprawy. To jest to. Zakładanie „różnicy”, zakładanie przeciwieństw, przeciwników, koniecznej walki, poszukiwania jedności albo wygranej przeciwko takiej sile lub innej, która jest przeciwieństwem twojej własnej - to jest całym złem.

To jest ta wyjątkowa wiedza, jaką ludzie muszą sobie przyswoić. Brak tego zrozumienia tłumaczy, dlaczego ludzkość udaremnia swoje własne zamiary. Dlatego szczytne cele zawodzą. Powodem jest zakładanie „różnicy”, zakładanie „innego”, zakładanie „nie teraz” - stąd, „uzasadnione i konieczne wydają się dalsze poszukiwania”.

Innymi słowy, zakładanie egotyzmu - lub zakładanie odrębności i działań separatystycznych, to błąd który sprawia, że cały wysiłek ludzki zawodzi. Ego jest twórcą „różnic”. Ego to separatystyczne (lub dążące do podziałów) usposobienie. Ego ostatecznie unika relacji, odcina się od „innego”. Dlatego też trzeba odrzucić zasadę dysocjacji. To nie ma nic wspólnego z pokojem. To nie ma nic wspólnego z poprawą sytuacji człowieka.

Wszystkie działania oparte na założeniu istnienia „innego” albo „różnicy” z pewnością zawiodą. Takie działanie powoduje tylko walkę, a nie jedność. Szczerze, można powiedzieć, że cały świat jest zaangażowany w wysiłkach politycznych kosztem niszczenia globalnej jedności. Organizacja Narodów Zjednoczonych działa na bazie przeciwieństw i różnic. Jej główne działanie sprowadza się do zapraszania uczestników lub przeciwników do wspólnych rozmów, w których obie strony nadal pozostają przeciwnikami i konkurentami we wzajemnych stosunkach. Siedzą i obradują, ale ich rozmowy nie mają nic wspólnego z pokojem, z jednością i dobrobytem ludzkości-jako-całość. Obradami nigdy nie osiągnie się ani pokoju, ani jedność, ani dobrobytu.

Globalne Forum Współpracy jest wewnętrznie jednolitym organem reprezentującym każdego-i-wszystkich-razem. Nie ma w nim żadnych wewnętrznych różnic. I nie chodzi tu o rady narodów. Jest to po prostu instrumentem-wykonawczy wcześniej zjednoczonego ogółu (lub całości) ludzkości, który nie zakłada żadnych różnic.

Dlatego wszystkie identyfikatory i tabliczki muszą być zostawione za drzwiami. Nie wnosi się emblematów państw narodowych (ani żadnych innych etykiet) do środka. Nie ma przedstawicieli o wysokim prestiżu. Wszyscy są sługami całości.

To nie jest zwykły idealizm. To Rzeczywistość w działaniu. To jest absolutną koniecznością. I zawsze tak było, ale nigdy nie było to rozumiane w kontekście ludzkości-jako-całość, ponieważ ludzkość-jako-całość nigdy wcześniej nie była zjednoczyła w takim stopniu. To zbliżenie, taka bliskość, to najnowsze dzieje.

Tak więc, w Globalnym Forum Współpracy nie może być tak, że różne kraje, różne religie, różne kultury, różne rasy, wszyscy prezentują swoje zdanie, zabiegając tym samym o własne korzyści. Podstawą spotkania musi być zasada ludzkości jako całość, postrzegana jako uprzednia jedność,

bez przynoszenia do stołu obrad jakichkolwiek różnic, ale po prostu przedstawianie tematów, które są wspólne dla wszystkich i wspólne rozwiązywanie tych problemów, poprzez odpowiednie działania, w każdym określonym przedmiocie.

Aby to osiągnąć, wszystkie założenia „różnic” muszą być odrzucone. Taka jest zasada Globalnego Forum Współpracy.

Jak już wcześniej wyjaśniłem, zasada uprzedniej jedności jako środek polityczny nie jest tym samym co strategia przemocy bez stosowania agresji w stosunku do przeciwnika. Jest to coś zupełnie innego, i tę różnicę musi się zrozumieć. To, co komunikuję, jest zupełnie czymś nowym. I nie przypomina niczego, co było wcześniej proponowane lub uchwalane. W historii ludzkich zmagani można zaobserwować przychylnie nastawienia zmierzające do przywrócenia pokoju, ale zasada uprzedniej jedności nie jest tym samym, czym były w przeszłości jakiegokolwiek próby uchwalenia pokoju. To, co wyróżnia zasadę uprzedniej jedności trzeba dogłębnie zrozumieć i rygorystycznie stosować. ■

©2015 ASA. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Żadna część tego tekstu nie może być kopiowana lub powielana w jakikolwiek sposób bez pisemnej zgody wydawcy.

Zaczerpnięto z *Prior Unity: The Basis For A New Human Civilisation*, autor: Przyjaciel-Świata Adi Da

Wydawca Is Peace 723, druk Adi Da Foundation Press  
(10319 Westlake Drive, Suite 108, Bethesda, MD 20817 USA)  
[www.priorunity.org](http://www.priorunity.org)